Gabriela Gurgul

Globalny kryzys finansowy a kondycja banków w Polsce w latach 2007-2009

Ekonomiczne Problemy Usług nr 43, 87-95

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

ZESZYTY NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO

NR 569 EKONOMICZNE PROBLEMY USŁUG NR 43 2009

GABRIELA GURGUL[*]

GLOBALNY KRYZYS FINANSOWY A KONDYCJA BANKÓW W POLSCE W LATACH 2007–2009

Wstęp

Zawirowania na rynkach finansowych w latach 2007–2009, a w szczególności na rynku bankowo-finansowym w USA, odcisnęły swoje piętno na ogólnoświatowej gospodarce, przeradzając się w globalny kryzys finansowy.

W najpopularniejszym ujęciu kryzys może być rozumiany jako skrajny przypadek niestabilności[1]. Istnieje jednak wiele interpretacji pojęcia „kryzys": kryzys finansowy czy też kryzys bankowy.

Frederic S. Mishkin definiuje kryzys finansowy jako sytuację, w której pojawiają się poważne zaburzenia na rynkach finansowych, charakteryzujące się gwałtownym spadkiem cen aktywów oraz upadłością wielu instytucji finansowych[2]. Z kolei kryzys bankowy określany jest najczęściej jako jeden z rodzajów kryzysu finansowego, w którym znaczna część banków traci bezpieczeństwo, co jest równoznaczne z brakiem wypłacalności[3].

---

[*] Gabriela Gurgul – mgr, Katedra Bankowości i Finansów Porównawczych, Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług, Uniwersytet Szczeciński.

[1] A.G. Haldene, G. Hoggarth, V. Saporta, *Assessing Financial System Stability: Efficiency and Structure at the Bank of England*, „BIS Papers" 2001, No. 1, s. 138.

[2] A. Ostalecka, *Kryzysy bankowe i metody ich przezwyciężania*, Difin, Warszawa, 2009, s. 45.

[3] *Kryzysy bankowe. Przyczyny i rozwiązania*, red. M. Iwanicz-Drozdowska, PWE, Warszawa, 2002, s. 4.

Globalny kryzys ekonomiczny rynku finansowo-bankowego rozpoczął się od zapaści rynku pożyczek hipotecznych wysokiego ryzyka w Stanach Zjednoczonych (ang. *subprime mortgage*), które były masowo sprzedawane w postaci obligacji strukturyzowanych, opartych na nieruchomościach, w celach inwestycyjnych i spekulacyjnych przez prywatne instytucje finansowe, w tym największe banki amerykańskie i europejskie. Świadomość ryzykowności tych obligacji była niewielka, ponieważ trwał wzrost na rynku nieruchomości, a czołowe instytucje ratingowe wystawiały obligacjom *subprime* wysokie oceny bezpieczeństwa. Jednak w połowie 2007 r. obligacje te okazały się papierami bez pokrycia, co spowodowało trudności finansowe wielu banków w USA i Europie Zachodniej, które to trudności – przez wzajemne powiązania instytucji finansowych – znalazły odzwierciedlenie w całej Europie, w tym także w Polsce.

Celem artykułu jest ukazanie, jak globalny kryzys finansowy wpłynął na kondycję banków w Polsce w latach 2007–2009 – poprzez analizę wyników banków w warunkach turbulencji na rynkach finansowych, poruszenie problematyki stopnia wypłacalności i zwrotu z kapitału, co nieodzownie wiąże się z przyszłością sektora bankowego, a także przedstawienie panujących trendów i zachowań w okresie załamania gospodarczego oraz związanych z nimi konsekwencji.

Wpływ kryzysu bankowego na sytuację w polskim sektorze bankowym

Trwający w USA kryzys finansowy powoli rozprzestrzenia się na cały świat i zaczynamy go odczuwać również w Polsce[4]. Zmiany, jakie miały miejsce w 2008 r., wywołały poważne konsekwencje dla sektora bankowego, przejawiające się zachwianiem płynności finansowej oraz brakiem zaufania w relacjach między bankami, jak i również z klientami. Kryzys zaufania do instytucji finansowych na rynkach międzynarodowych, a do banków w szczególności, destabilizuje ich funkcjonowanie.

W związku z bardzo dobrymi wynikami finansowymi wypracowanymi w latach „przedkryzysowych" oraz prowadzeniem konserwatywnej polityki dywidendowej przez większość banków w Polsce, bezpieczeństwo sektora bankowego, określone w dużym stopniu przez współczynnik wypłacalności, można uznać za korzystne. W roku 2007 współczynnik wypłacalności dla sektora bankowego wynosił przeciętnie 12,1%. Spadł co prawda w roku 2008 do pozio-

[4] *Globalny kryzys zmusza analityków do weryfikacji prognoz dla Polski*,http://www.wirtualnemedia.pl/article/2475058_Globalny_kryzys_zmusza_analitykow_do_weryfikacji_prognoz_dla_Polski.htm (7.10.2008).

mu 10,7%, ale głównie za sprawą zmiany sposobu jego naliczania, która weszła w życie z początkiem 2008 r. i wynikała z wprowadzenia Nowej Umowy Kapitałowej. Wszystko to pozwala stwierdzić, że polski sektor bankowy jest stabilny i ma istotne bufory w postaci wysokiego wyniku finansowego oraz kapitałów własnych. W Polsce – z wielu przyczyn, do których można zaliczyć m.in. dobrze działający nadzór bankowy, brak banków inwestycyjnych, mniejszy niż w krajach zachodnich rozwój rynku bankowego, konserwatywna polityka udzielania kredytów bankowych – praktycznie nie mamy do czynienia z kredytami *subprime*. Warto też zaznaczyć, że stosunek udzielonych kredytów hipotecznych do PKB w Polsce wynosi obecnie ok. 12%, podczas gdy średnio w Unii Europejskiej – ok. 50%[5]. Kredyt hipoteczny można więc zaliczyć do produktów elitarnych, które pobiera około miliona kredytobiorców.

Jednak sektor bankowy w Polsce również zaczyna powoli odczuwać skutki światowego kryzysu – poprzez zmiany, jakie miały miejsce w 2008 r. i wywołały dla niego poważne konsekwencje, przejawiające się zachwianiem płynności finansowej oraz brakiem wzajemnego zaufania w relacjach zarówno między bankami, jak i z klientami. Kryzys uwidocznił się przez utrudniony dostęp do finansowania na międzynarodowym i lokalnym rynku międzybankowym. Najtrudniejszy moment dla polskich banków wystąpił we wrześniu 2008 r., kiedy to po spektakularnych bankructwach globalnych banków inwestycyjnych brak zaufania na rynkach finansowych spowodował praktycznie zatrzymanie obrotów na rynku międzybankowym, co oznaczało przede wszystkim konieczność pozyskania stabilnych źródeł finansowania, w celu utrzymania wymaganych przez nadzór norm płynności wskutek pogorszenia się wskaźnika wielkości udzielonych kredytów do przyjętych depozytów. Biorąc pod uwagę niepłynność rynku finansowego, w czwartym kwartale 2008 r. banki zintensyfikowały pozyskiwanie depozytów od klientów niebankowych, o niższym poziomie ryzyka, czego skutkiem jest trwająca do chwili obecnej „wojna" o depozyty, objawiająca się wzrostem ich oprocentowania[6].

Co prawda, luka finansowania, czyli nadwyżka kredytów nad depozytami, jest w polskim sektorze bankowym znacznie mniejsza w porównaniu z rozwiniętymi krajami Unii Europejskiej (gdzie liczba kredytów jest średnio o ok. 40% większa). Jednak źródła finansowania tej luki, głównie poprzez pożyczki od in-

[5] A. Gospodarowicz, *Kryzys finansowy w USA i Europie Zachodniej i jego oddziaływanie na sektor bankowy w Polsce*, w: J. Szambelańczyk (red.), *Globalny kryzys finansowy i jego konsekwencje w opiniach ekonomistów polskich*, Związek Banków Polskich, Warszawa 2009, s. 20.

[6] B. Graczyk, M. Kocon, *Największe wyzwania i zagrożenia*, w: *Raport specjalny. 50 Największych banków w Polsce – 2009*, „Bank" 2009, nr 6 (201), s. 24.

nych banków w Polsce na rynku międzybankowym bądź emisję opcji na rynku międzynarodowym, praktycznie nie istnieją, ponieważ obecnie środki banków, które mają nadwyżki finansowe, są gromadzone na rachunku w NBP lub pożyczane na bardzo krótkie terminy.

Pogorszenie wyników i niejasna przyszłość rozwoju sektora bankowego spowodowała w bankach potrzebę ograniczenia kosztów i poszukiwania nowych źródeł dochodów, do których zaliczyć można chociażby ograniczenie kosztów zatrudnienia, zmniejszenie zaangażowania w obszary działalności niepowiązane bezpośrednio z działalnością bankową oraz optymalizację kosztów działania. Ponadto banki stosują bardziej zaostrzone procedury szacowania zdolności kredytowej, podwyższają marże kredytowe, ograniczają liczbę i wartość udzielanych kredytów zarówno dla przedsiębiorstw, jak i dla osób fizycznych (przede wszystkim kredyty hipoteczne), koncentrując się na – znacznie wyżej oprocentowanych niż produkty kredytowe – pożyczkach gotówkowych dla osób prywatnych. Banki starają się sobie radzić również poprzez szukanie nowych źródeł pozyskiwania dochodów czy też poprzez podnoszenie kosztów świadczonych usług (np. marże i prowizje).

Analiza wyników finansowych osiągniętych przez banki w dobie kryzysu

Według danych, które podała Komisja Nadzoru Finansowego, wynik netto banków komercyjnych w pierwszym kwartale 2009 r. wyniósł 1,8 mld zł, podczas gdy w tym samym okresie 2008 r. banki komercyjne zarobiły 3,8 mld zł[7]. Oznacza to, że zysk sektora zmniejszył się do poziomu z początku 2005 r., kiedy to PKB rósł w tempie prawie 4%, czyli ponad trzy razy szybciej niż obecnie.

Wynik banków komercyjnych na koniec 2008 r. w stosunku do roku poprzedniego obniżył się o 1,7% – z 13,0 do 12,8 mld zł, co spowodowane było wzrostem odpisów w wyniku pogorszenia się sytuacji finansowej części kredytobiorców oraz z tytułu walutowych transakcji pochodnych czy też zwiększenia kosztów działania.

Sytuacja w sektorze bankowym uległa pogorszeniu również wskutek problemów większości inwestorów zagranicznych (banków-matek), od których banki polskie otrzymywały systematycznie pożyczki na poprawę bieżącej płynności. Większość bowiem tych banków ma mniejsze lub większe trudności finansowe spowodowane kryzysem bankowym w USA i otrzymuje pomoc od swoich rzą-

[7] *Gwałtowny spadek zysków banków*, http://serwisy.forsal.pl/artykuly/319646,gwaltowny_spadek_zyskow_bankow.html (21.05.2009).

dów, które udzielając bankom-matkom wsparcia finansowego, żądają, aby zgromadzone kwoty środków pieniężnych inwestować wyłącznie w kraju.

Banki-córki również obawiają się wzrostu liczby kredytów zagrożonych, gdyż przybywa im klientów, którzy nigdy nie spłacą swych zobowiązań, a wartość przedmiotów hipotek spadła. Pierwszy kwartał 2009 r. to także znaczący wzrost wartości rezerw na utracone kredyty, których – np. w Grupie Kapitałowej PKO BP – wynik netto z tytułu odpisów na utratę wartości kredytów i innych zobowiązań stanowił 373,6 mln zł na koniec pierwszego kwartału 2009 r. i był 14 razy wyższy niż rok wcześniej. W lepszej sytuacji jest Grupa Pekao SA, gdzie odpisy stanowiły 91,7 mln zł w pierwszym kwartale 2009 r. i były o 43,9 mln zł (o 91,8%) wyższe niż w pierwszych trzech miesiącach 2008 r. Z trudnościami w odzyskaniu należności będą borykać się również pozostałe banki. W Grupie BRE odpisy wzrosły dziewięciokrotnie w ciągu roku, osiągając ostatecznie wartość 210 mln zł, będącą efektem pogorszenia koniunktury gospodarczej i sytuacji klientów. Aż 30% rezerw wynika z transakcji na instrumentach pochodnych. Warto dodać, że na koniec 2008 r. rezerwy na kredyty stanowiły 130 mln zł, a w pierwszym kwartale 22,2 mln zł. W jeszcze trudniejszej sytuacji znalazła się Grupa Millennium. W ciągu pierwszego kwartału 2009 r. poziom kredytów zagrożonych wzrósł tam o 410 mln zł, z czego 181 mln zł dotyczyło walutowych instrumentów pochodnych – opcji. Bank Millennium wykazywał się dużą aktywnością w zakresie zawierania złożonych transakcji opcyjnych, które w niewielkim stopniu wykorzystywali eksporterzy jako zabezpieczenie wartości przyszłych przychodów z eksportu. Zysk netto grupy spadł o ponad 90% w porównaniu z analogicznym okresem 2008 r. i wyniósł 12,1 mln zł[8].

Banki, aby przetrwać okres bessy i zachować płynność finansową, zaczęły koncentrować się na klientach o niższym poziomie ryzyka oraz na produktach wymagających mniejszego zaangażowania kapitału, takich jak depozyty, w celu pozyskania środków finansowych przy możliwie jak najniższych nakładach, czego wynikiem okazała się „wojna" odsetkowa, prowadząca do zwiększenia kosztów odsetkowych, a zarazem skutkująca obniżeniem wyników z tytułu prowizji. Szybkie tempo wzrostu depozytów – o 17,8% (sektor niefinansowy) i 26,1% (gospodarstwa domowe) – spowodowane atrakcyjną ofertą i wycofaniem środków z funduszy inwestycyjnych, wpłynęło na zwiększenie bezpieczeństwa działania banków[9].

---

[8] J. Mazurek, *Nie jest (jeszcze) źle*, „Bank" 2009, nr 6 (201), s. 8.

[9] Por. R. Katarzyński, *2009 będzie zupełnie inny*, tamże, nr 5 (200), s. 14.

W niektórych bankach w pierwszym kwartale 2009 r. (zob. tabela) zwiększył się stosunek wyniku z prowizji do wyniku odsetkowego w porównaniu z rokiem poprzednim (BPH, Millenium, Pekao SA, PKO BP, Getin Holding, Noble), wskutek podwyżki prowizji i opłat.

Wyniki z opłat i prowizji

Nazwa banku	Wynik z prowizji i opłat (mln zł)		Wynik odsetkowy (mln zł)	
	I kw. 2009 r.	I kw. 2008 r.	I kw. 2009 r.	I kw. 2008 r.
Bank Millenium	125,95	134,99	127,89	220,2
Pekao SA	528,69	610,87	922,73	1160,17
PKO BP	549,89	600,02	1193,15	1427,26
BZ WBK	314,48	344,5	361,51	375,73
ING BSK	203,89	206,67	309,54	262,95
BRE	121,84	142,38	397,1	315,88
Bank Handlowy	124,79	165,93	390,42	322,13
Kredyt Bank	72,38	70,82	247,16	243,21
Bank BPH	91,75	85,85	91,14	115,31

Źródło: opracowanie na podstawie danych bankowych.

Najwyższą relację wyniku z prowizji do odsetkowego w trzech pierwszych miesiącach 2009 r. osiągnął Bank BPH. Nieco więcej dochodów uzyskuje on z opłat niż z całej działalności kredytowej. Niewiele mu ustępuje Bank Millennium, gdzie ten stosunek w tym okresie znacząco zbliżył się do 100%. W wypadku liderów rynku – PKO BP oraz Pekao SA– ta relacja sięga odpowiednio 46,1% oraz 57,3%.

Z kolei wynik odsetkowy w pierwszym 2009 r. spadł w porównaniu z tym samym okresem 2008 r. w Pekao SA, PKO BP, BZ WBK, Millennium i BPH.

W wyniku rozwoju działalności bankowej w 2008 r. w stosunku do roku poprzedniego nastąpił również wzrost o 13,9% kosztów prowadzonej działalności (koszty osobowe, utrzymania budynków itp.).

Analizując bilanse działalności banków w 2008 r., można stwierdzić, że pomimo zaostrzenia polityki kredytowej, słabnącego popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego, a także poszukiwaniu źródeł płynności, aktywa 40 największych banków w Polsce wzrosły o 900 mld zł, tj. 30% więcej niż w 2007 r.

Pozycję lidera sumy bilansowej w 2008 r., z aktywami wynoszącymi ponad 134 mld zł, osiągnął bank PKO BP. Na drugim miejscu pod względem sumy

bilansowej, z aktywami w wysokości 132 mld zł, znalazł się Bank Pekao SA, wchodzący w skład grupy kapitałowej UniCredito Italiano. Trzecie, czwarte i piąte miejsce, podobnie jak w 2007 r., przypadły BRE Bankowi, ING BSK i BZ WBK.

Rentowność banków w Polsce według danych z 2008 roku

Rentowność jest popularnym wskaźnikiem wykorzystywanym do porównywania efektywności różnych przedsiębiorstw lub inwestycji. Dzięki temu, iż jest ona wskaźnikiem relacyjnym, badającym stosunkiem dwóch wielkości, stanowi skuteczne narzędzie do porównywania efektywności przedsięwzięć o różnej wielkości, co nie byłoby możliwe w razie wykorzystania wartości bezwzględnych, takich jak np. zysk[10].

Rentowność jest to miara efektywności gospodarowania, obliczana jako stosunek zysku do danej wielkości finansowej, której rentowność jest wyznaczana. W finansach pojęcie rentowności odnosi się zarówno do przedsiębiorstw, inwestycji, jak i papierów wartościowych[11].

Analizę wskaźników rentowności poszczególnych banków w Polsce przeprowadzono na podstawie danych zawartych w bilansach sporządzonych na koniec roku obrachunkowego 2008, dotyczących wysokości osiągniętych przychodów z tytułu prowizji, odsetek, w stosunku do poniesionych kosztów w analizowanym okresie (zob. wykres).

Według przedstawionych wyników finansowych najbardziej rentowny w 2008 r. okazał się bank PKO BP, którego struktura osiągniętych przychodów wynosiła 22 560 848 tys. zł i znacznie przewyższała poniesione koszty (7 202 512 tys. zł) związane z działalnością bankową. Drugi pod względem zyskowności był bank Pekao SA (20 926 640 tys. zł), a następnie BRE Bank i BZ WBK.

Z kolei najmniej zyskownym bankiem w 2008 r. okazał się Alior Bank, co z pewnością było spowodowane niekorzystną sytuacją podczas wchodzenia na rynek usług bankowych. Jeśli analizować perspektywę rzeczywiście przedstawionych wyników za 2008 r., Alior Bank okazuje się bankiem najsłabszym pod względem osiągniętych przychodów, jednak stwierdzenie to nie jest obiektywne, ponieważ Alior Bank zaczął funkcjonować na polskim rynku finansowym w listopadzie 2008 r. Dlatego analiza przychodów tego banku w stosunku do pozo-

[10] http://www.findict.pl/slownik/rentownosc/#ixzz0K3dP3qqq&C (29.06.2009).

[11] Tamże.

stałych byłaby obiektywna, gdyby postrzegało się ją w perspektywie podziału na miesiące i przypadający w nich przychód oraz poniesione koszty. Patrząc z tej perspektywy, Alior Bank, jak na dwumiesięczną działalność na polskim rynku, osiągnął bardzo dobre wyniki finansowe.

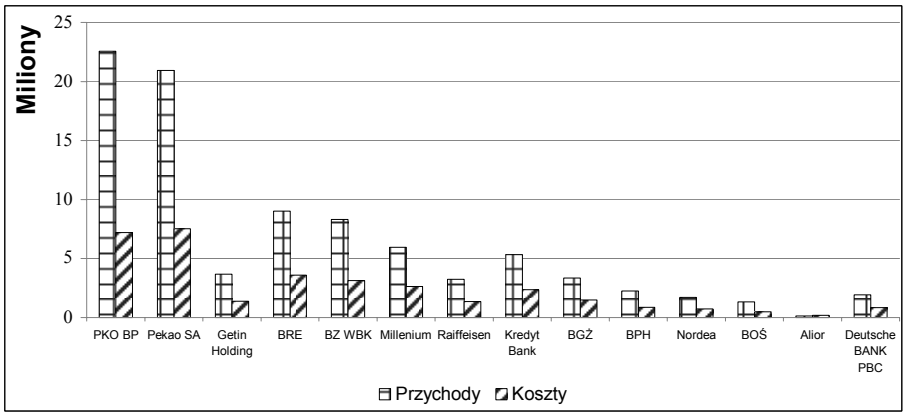

Struktura przychodów i kosztów poszczególnych banków w 2008 r.
(dane w tys. zł)
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych
w bilansach poszczególnych banków.

Zakończenie

Wydarzenia, które miały miejsce na rynkach finansowych w latach 2007–2009, wywołały duże zmiany w otoczeniu makroekonomicznym sektora bankowego. Niewątpliwie kryzys finansowy mocno nadwerężył dotychczasowy model bankowości i wyeksponował słabość międzynarodowych grup bankowych działających w oparciu o wysoki stopień ryzyka.

Perspektywy przedsiębiorstw bankowych na najbliższe lata uzależnione są od rozwoju sytuacji na polskich i międzynarodowych rynkach, ponieważ osłabienie pozycji rynkowej i kapitałów zagranicznych właścicieli polskiego sektora bankowego może prowadzić do zmian w strukturze bankowej, dostosowanych do warunków rynkowych.

Dla sektora bankowego kluczowe znaczenie powinny mieć teraz poprawa płynności finansowej, jakości zarządzania oraz wzrost znaczenia produktów bankowości elektronicznej. Banki niewątpliwie czeka też zmiana podejścia do klien-

ta, polegająca na głębszej segmentacji, analizie jego potrzeb i preferencji oraz szerszej analizie ryzyka.

Świadomość niebezpieczeństw, jakie niesie kryzys dla banku i całego społeczeństwa, powinna być przedmiotem refleksji nad jego obecną i przyszłą sytuacją organizacyjną i ekonomiczną, a zarazem stanowić źródło inspiracji do namysłu nad nowymi podejściami oraz technikami zarządzania współczesnymi przedsiębiorstwami bankowymi, tak aby w przyszłości uniknąć podobnych sytuacji.

Streszczenie

W artykule przedstawiono analizę wyników banków w danym okresie, a w szczególności ukazuje skutki wpływu światowego kryzysu gospodarczego na ich kondycję finansową. Poruszono problematykę stopnia wypłacalności i zwrotu z kapitału, co nieodzownie wiąże się z przyszłością sektora bankowego. Naszkicowano panujące trendy i zachowania w okresie załamania gospodarczego oraz związane z nimi konsekwencje.

Zusammenfassung

DIE GLOBALE FINANZKRISE UND DIE LAGE DER BANKEN IN POLEN IN DEN JAHREN 2007–2009

Im Beitrag wurden die Ergebnisse der Banken in der gegebenen Zeitspanne analysiert und insbesondere die Folgen des Einflusses der Weltwirtschaftskrise auf ihre Finanzstärke dargestellt. Angesprochen wurde die Problematik der Zahlungsfähigkeit und der Kapitalverzinsung, die für die Zukunft des Bankgewerbes maßgebend sind. Ferner wurden auch vorherrschende Trends und Verhaltensweisen in der Zeit des wirtschaftlichen Kollaps und die damit verbundenen Konsequenzen dargestellt.